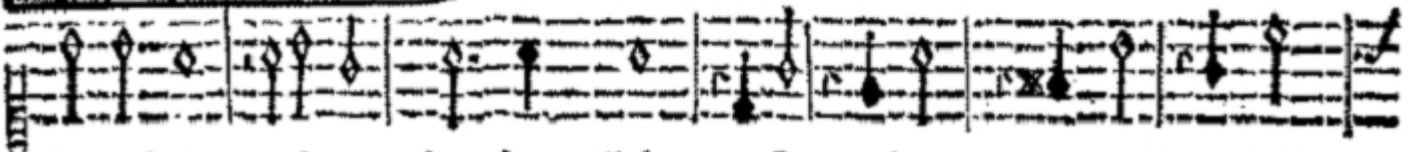


Come again: sweet loue doth now inuite, thy gra-ces



that refraine, to do me due de- light, to see, to heare, to touch, to kisse,

## Dowland John (1563-1626)

### Jeden z najważniejszych angielskich kompozytorów przełomu XVI i XVII wieku, uważany za czołowego przedstawiciela tzw. pieśni lutniowej

Anglia od wieków słynie z tradycji śpiewaczych. Znakomite wyspiarskie chóry mające kilkusetletnią tradycję, popularność [oper](#) i [oratorium](#) w XVIII wieku czy charakterystyczne dla Anglików biesiadowanie przy muzyce sprawiają, że nie dziwi, iż to właśnie z tego kraju pochodzi autor jednych z najpiękniejszych pieśni stworzonych zarówno na Wyspach Brytyjskich, jak i na Kontynencie.

Biografowie Johna Dowlanda nie są zgodni co do miejsca jego narodzin (wskazywane są niekiedy Dalkey w Irlandii, Westminster i ostatnio coraz częściej Londyn). Choć niewątpliwie trudno sobie wyobrazić kompozytora bardziej związanego z muzyczną tradycją własnego kraju niż Dowland, to wypada pamiętać, że znaczną część życia tego twórcy wypełniła tułaczka po ważniejszych dworach europejskich przepełnionych artystami jego pokroju. Nie wiadomo, jak przebiegały początki jego edukacji muzycznej. W jednym ze swoich listów napisał, że sztuki [dźwięków](#) uczył się już od najmłodszych lat. W 1580 roku rozpoczęła się jego poważna muzyczna (i zarazem podróżnicza) kariera, obejmująca kilkuletni pobyt we Francji, dokąd udał się jako nadworny muzyk angielskiego ambasadora. Do ojczyzny powrócił zapewne z nowymi doświadczeniami muzycznymi i z niemile widzianą konwersją na katolicyzm. W 1588 roku ukończył Christ Church College w Oksfordzie, otrzymując tytuł bakalaureta (równy mniej więcej obecnemu licencjatowi). Po bezskutecznym staraniu o przyjęcie do słynnych King's Lutes (zespołu lutnistów królewskich) Dowland powziął decyzję o wyjeździe z kraju.

Początkowo zatrzymywał się na dworach możnowładców niemieckich. Z czasem powziął ambitną decyzję (ostatecznie niezrealizowaną), aby udać się do Rzymu w celu spotkania Luki Marenzia — późniejszego kapelmistrza nadwornego Zygmunta III Wazy. Podczas włoskiej wyprawy odwiedził m.in. Wenecję, Ferrarę i Padwę, spotykając tam wielu wybitnych twórców. W 1596 roku został zatrudniony na dworze duńskiego króla Krystiana IV (znajdując się w gronie najlepiej opłacanych służących). Po kilku latach siostra tego władcy, Anna Duńska, została żoną Jakuba I Stuarta, nowego króla Anglii, co niewątpliwie ułatwiło Dowlandowi objęcie upragnionej posady nadwornego lutnisty angielskiego monarchy w 1612 roku. Na dworze pozostał do śmierci, ciesząc się pod koniec życia tytułem *Doctor of Music*.

Dowland dość wcześnie stał się czołowym kompozytorem angielskim, cieszącym się olbrzymią popularnością (chwalony był zarówno w prywatnych listach, jak i w dziełach poetyckich, sztukach i traktatach). Nie sposób dziś zliczyć wszystkich odpisów jego kompozycji. Trudności dostarcza też uznanie autorstwa licznych (zwłaszcza instrumentalnych) przypisywanych

mu utworów. Melodie Dowlanda były tak popularne, że chętnie improwizowano na ich kanwie i układano rozmaite wersje (oczywiście bez wiedzy ich twórcy) czy wręcz nowe utwory.

Główny trzon jego twórczości stanowią [pieśni](#) pisane na ogół do anonimowych tekstów angielskich (najprawdopodobniej jego własnych), z obowiązkowym towarzyszeniem [lutni](#) i niekiedy [viol](#). Za życia kompozytora ukazały się cztery księgi z pieśniami. Pozostałe kompozycje spotkać można w rozmaitych drukach, w tym antologiach (wydawanych długo po jego śmierci) i rękopisach. Pieśni Dowlanda mają budowę stroficzną i opierają się przeważnie na rytmach tanecznych (głównie pawany i galiardy). Obsadowe minimum stanowi zawsze głos i lutnia (niekiedy nawet dwie). Kompozytor pozostawił muzykom dużą swobodę w doborze aparatu wykonawczego. W niektórych pieśniach Dowland przewidział udział dodatkowej trójki śpiewaków lub instrumentalne wykonanie ich partii, np. przez viole. Niezwykle kunsztowne [kontrapunkty](#), które stały się rozpoznawalną cechą pieśni Dowlanda, nadają jego melodiom szlachetność i są najlepszym dowodem talentu i opanowania przez niego trudnej sztuki [renesansowej polifonii](#).

### John Dowland, Flow My Tears

Kolejnym charakterystycznym elementem twórczości wokalnoinstrumentalnej Dowlanda jest nostalgiczny, a niekiedy wręcz tragiczny nastrój pieśni (wiążący się być może z melancholijno-choleryczną naturą kompozytora), osiągnięty często za pomocą opadającego rysunku melodycznego (nierzadko poddawanego imitacjom), a potęgowany licznymi [dysonansami](#), opóźnieniami (wybrzmiewającymi szczególnie intensywnie na violach) i chromatyką. Dobrym przykładem tego typu pieśni jest *Flow my tears* (*Płyńcie moje łzy*), ceniona niewątpliwie przez samego kompozytora. Stała się ona podstawą siedmiu instrumentalnych pawan (możliwych do wykonania np. przez pięciogłosowy *consort* viol i lutnię — popularną na Wyspach obsadę), wydanych drukiem w roku 1604 jako *Lachrimae or Saeven Tears*. Pozostała twórczość instrumentalna Dowlanda obejmuje głównie kompozycje na lutnię solo, co wiąże się oczywiście z jego muzyczną profesją. Kompozytor zaangażowany był również w działalność teoretyczno-dydaktyczną. Jego zachowane rozważania dostarczają wielu cennych i praktycznych informacji (zwłaszcza dla współczesnych lutnistów), m.in. na temat budowy instrumentu i jego strojenia.

Bartłomiej Gembicki

### Ciekawostki

Wykonawcy kompozycji Dowlanda, którzy posiłkowali się jego drukami, z konieczności zgromadzeni bywali przy niewielkim stole. Ten ciekawy aspekt towarzyski narzucał muzykom już układ publikacji. Wszystkie partie drukowano na rozkładzie dwóch stron jednej księgi, umieszczając je w czterech różnych kierunkach. Było to rozwiązanie niezwykle praktyczne i ekonomiczne zarazem.

Partie lutni w utworach Dowlanda (jak i twórców jemu współczesnych) zapisywano najczęściej w postaci tzw. tabulatury lutniowej, pozornie przypominającej standardową notację. Poziome linie oznaczają struny, a umieszczone na nich cyfry — progi, które należy skrócić, aby uzyskać odpowiedni dźwięk.

Do dorobku Dowlanda sięgają dzisiaj nie tylko wykonawcy tzw. muzyki poważnej — wystarczy wspomnieć cieszącą się dużą popularnością nagranie pieśni kompozytora, dokonane przez brytyjskiego piosenkarza Gordona Matthew Sumnera, znanego powszechnie jako Sting. Do spuścizny kompozytora nawiązywał amerykański pisarz Philip K. Dick. Tytuł jego powieści, *Płyńcie łzy moje, rzekł policjant* (*Flow My Tears, The Policeman Said*) odwołuje się do jednej z najpopularniejszych pieśni Dowlanda.